

DOROTA WOLSKA

(1955–2021)

Profesor Dorota Wolska przez całe swoje życie zawodowe związana była z Uniwersytetem Wrocławskim. Należała do jednego z pierwszych roczników, które podjęły studia kulturoznawcze. Po ich ukończeniu została zatrudniona w Międzywydziałowym Studium Kultury Współczesnej, przekształconym wkrótce w Instytut Kulturoznawstwa, tam zdobywała kolejne stopnie naukowe, a tematyka prac, które były ich podstawą, zawsze dotyczyła najistotniejszych kwestii refleksji o kulturze. Sposób pojmowania i badania kultury, który prezentował prof. Stanisław Pietraszko, miał dla Doroty Wolskiej charakter formacyjny, lecz zawsze wykazywała ona dużą samoświadomość i krytycyzm. Początkowo centrum Jej zainteresowań stanowiły – ujmowane w kontekście kultury – sztuka i estetyka, dlatego też odbyła staż naukowy u prof. Stefana Morawskiego. Tej sferze zagadnień, w zmieniającym się co prawda stopniu, poświęcała uwagę w całej swej pracy badawczej i dydaktycznej. Baczenie śledziła to, co się dzieje w sztuce współczesnej i refleksji o niej, bardzo aktywnie uczestnicząc w kulturze artystycznej. Na swe zajęcia często zapraszała różnych twórców, żywo dyskutowała o ich działaniach i współczesnej kondycji sztuki. Dorotę Wolską cechowało bowiem głębokie zainteresowanie tym, co mieli do zaoferowania inni, potrafiła słuchać i prowokować do pogłębionej refleksji. Pracę doktorską poświęciła zagadnieniu twórczości, które ujmowała w perspektywie teorii kultury. Stypendium Fundacji Kościuszkowskiej i pobyt badawczy w Berlinie zaowocowały nowymi zainteresowaniami. Od estetyki feministycznej ważniejsze stały się dyskusje o antropologii postmodernistycznej. Dorota Wolska szczególne znaczenie przywiązywała do koncepcji Clifforda Geertza, czemu zawdzięczamy nie tylko współredagowany przez nią tom *Clifford Geertz – lokalna lektura* (2003), lecz również Jej przekład książki Geertza *Wiedza lokalna* (2005). Dbając o znajomość najnowszej literatury naukowej, nigdy nie trzymała się kurczowo aktualnych mód intelektualnych i niezależnie, czy chodziło o semiostrukturalizm, hermeneutykę czy postmodernizm, zawsze starała się odnieść ich tezy do reprezentowanej przez siebie opcji kulturoznawczej.



Fot. E. Domańska

Najsilniej widać to w ostatnim rozdziale Jej książki *Odzyskać doświadczenie. Sporny temat humanistyki współczesnej* (2012). Podtytuł tej pracy świadczy o coraz większym zainteresowaniu filozofią humanistyki. O współczesnym statusie refleksji humanistycznej pisała w wymiarze epistemologicznym, metodologicznym i praktyczno-kulturalnym. Aczkolwiek nie opowiadała się za radykalnym społecznym zaangażowaniem refleksji naukowej, to zobowiązywała do żywej reakcji na to, co się wokół dzieje. Uwidaczniało się to w Jej wykładach z wiedzy o sztuce czy filozofii kultury. Potrafiła zaskoczyć wyborem tematu i nauczyć dostrzegać związki, wymiary i konsekwencje, które nie były oczywiste. Wiele swoich wypowiedzi rozpoczynała od sformułowania „Nie wiedziałam...”, w czym ujawniała się Jej skromność, zachłanność na wiedzę i gotowość do rewizji własnych zapartywań. Dzieliła się wciąż swoimi wątpliwościami i nieukontentowaniem napotykanymi rozwiązaniami, co dowodziło subtelności Jej myśli oraz obawy przed pośpieszными uogólnieniami. Z tych też powodów bardzo ostrożnie dobierała słowa, by świadczyły o powadze myśli. *Ethos* akademickiego humanisty dla Doroty Wolskiej nigdy nie sprowadzał się bowiem jedynie do etyki zawodowej.

W ostatnich latach współtworzyła Laboratorium Humanistyki Współczesnej, które stało się przestrzenią do praktykowania humanistyki refleksywnej, a także miejscem oporu w czasach kryzysu uniwersytetu (bliska Jej była idea „uniwersytetu bezwarunkowego” Jacques’a Derridy). W ramach Laboratorium współorganizowała między innymi seminaria Latourowskie, które zaowocowały numerem

„Prac Kulturoznawczych” *Kultura nie-ludzka* (2015), a także zainteresowała się problematyką postsekularną, czego wynikiem stał się tom *Post-Secular Culture?* (2017). Od 2017 roku kierowała grantem NCN-u „Laboratorium humanistyczne jako modus poznania. Od archeologii do projektu”. Jego celem było zbadanie z jednej strony historycznych form humanistycznego laboratorium (ostatnia niedokończona rozprawa, nad którą pracowała, dotyczyła alchemii), z drugiej zaś zaprojektowanie jego współczesnej odmiany. Laboratorium humanistyczne pojmowane było tu nie jako fizyczna przestrzeń, idea czy instytucja, ale właśnie jako sposób poznania. Temu przysłówkowemu trybowi Dorota Wolska pozostawała także wierna w swym myśleniu o kulturze, którą rozumiała jako sposób życia podług wartości. W Laboratorium bliska była jej idea współmyślności, dlatego chętnie odwracała instytucjonalne i akademickie hierarchie, bezinteresownie dzieląc się swą wiedzą. O szerokości poznawczych horyzontów świadczą dobrze tematy podjęte przez Jej doktorantki i doktorantów, takie jak: humanistyka analogowa, postfeminizm, spory o gender, intymność w sztuce współczesnej, architektura samowolna czy pogromy antyromskie w powojennej Polsce. Otwierając w 2014 roku seminarium „Kultura, polityka, wartości. Teoria aktora-sieci a współczesna humanistyka”, Dorota Wolska nawiązała do koncepcji „kultury prefiguratywnej” Margaret Mead. W przeciwieństwie do kultury postfiguratywnej, w której kluczową rolę odgrywają przodkowie, w kulturze prefiguratywnej to starsi zdobywają „wiedzę doświadczeniową” dzięki młodszym. Zadaniem starszych jest dawanie możliwości, w czym Dorota Wolska upatrywała istoty pracy dydaktycznej, inspirując i wchodząc w nieprzerwany dialog z kolejnymi generacjami kulturoznawców.

Krzysztof Łukasiewicz
Jacek Małczyński